

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Generał W. Ross: *Naryszkin*, przybył tu z Paryża.

Sekretarz w Kom. Rząd: Wojny Kazimierz *Obrycki* zawczasem żyć przestał.

Służący przy ulicy Królewskiej będąc sam w mieszkaniu i oczekując na swego Pana, został przez jakiegoś człowieka 13 razy smiertelnie raniony; zoczylnia zabrać przytym będąc pieniądze w liczbie kilkunastu dukatów i pierścieni. Czynią najtroskliwsze starania w wysledzeniu sprawcy tej zbrodni.

Publiczność niewidząc na scenie przez dwa tygodnie *J.P. Żółkowskiego*, troskliwa o jego zdrowie (rozniosło się bowiem iż niebawem będzie był chorym) gdy się onegdaj ukazał w roli *Koppa*, pozdrowiła i powitała go licznymi i długo trwającymi oklaskami.

w Zeszły Poniedziałek znaleziono zło-dzieja w składach garderoby Teatru Nar: jest to młody człowiek który już za kradzieże wy-sadywał czas nieiaki w prochni. Wpołudnie zakradł się do garderoby i już miał na sobie kaimizelkę *Pumpiernika*, szarfę *Hilarego*, ka-stan *Dziwakiewicza* z *Pieniączko*, szarawary *Azura* etc: na widok przybyłych ludzi opa-trzono sceniczną zdobyczą uciekł, lecz szarfę *Hilarego* dał poznać że musi być podejrzanym człowiek, złapanym w ogródku *Krasiniskim*, i otoczony licznym orszakiem ciekawych, od-prowadzony został do *Ratusza*.

w Dalszem ciągnięciu Lot Klasy: zna-cniejsza wygrana 20,000 złp: padła na Numer 7437; bilet był kupiony w Łęczycy.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Paryża.

w Calej Francji towarzysztwa muzyczne obchodzily uroczysty dzień *S. Cecylii* patronki muzyki, oprócz odegrańa Kościelnych muzyk zbierano iażmużnę dla wdów i sierot tych *Ar-tystów* którzy pomimo swego talentu niezosta-wili po sobie żadnego miaztku—Zbieraiaż skład-ki na pomnik dla *Doktora Mazet* zmarłego w Barcelonie—Gdy 19 pułk opuściwszy *Werdmn* na zimowe leże przechodził około miejsca w którym jest wystawiony pomnik dla *Joanny Dziewicy Orleańskiej* wybawicielki Francji, utworzył czworobok, prezentuiąc broń, i oddał wszelkie honory, na ten widok *Dziewczęta* z miasta biało ubrane rychło przybyły, i za-wdzięczając za zaszczyt uczyniony ich rodaczcę chorągwie tegoż pułku uwieńczyły różnemi i wawrzynowemi girlandami — Umarła *Pani Montpezat* autorka pism wielu—Już ustaie w *Pa-ryżu* moda ubierać się z *Grecka* i *Damy* za-czyniają nosić turbany *Perskie*—*Kapitan Lamott* który uciekł z *karety* gdy go wieziono do sądu, ślapany został w *Lille*—*Nowa Traiedja Parja* napisana przez *P. Delavigne* i grana na drugim teatrze *Francozkim* bardzo się podobala, od *Woltera* nikt tak pięknych wierszy nie napi-sał w *Traiedji*. Od nieiakiego czasu grywaia

po teatrach *Paryzkich* urywki *Dramatyczne*, *historyczne*, *anegdótyczne*, tudzież *przysłowia*, które wielu zwabiaią ciekawych—*Mówią* tu mo-cno o zmianie *Ministrów* przeciw którym po-łączyły się wszystkie stronnictwa w *Jzbie De-putowanych*. Na *Prezesa* rady *Ministrów* spo-dziewaiają się że będzie przeznaczony *Książę Tal-lejrand*, który pomimo podeszłego wieku na ten urząd jest najdatniejszym—*Stawiony* przed sądem młody człowiek za wykroczenie polity-czne tłumaczył się, że będąc urodzony w czasie rewolucji, mimo wolnie z mlekiem wyssał za-sady których się trzyma, a zatem nie jest win-ny że nieumie rozrzuć dobrego od złego; pomimo takowej obrony skazany został na więzienie — *Siedmnaście* letni młodzieniec *Jan Schmitt* rodem z *Metz* został oskarżony i sta-wiony przed Sądem za zranienie *Bratowej*, wrzu-cenie w wodę *Stryia* swojego, i zamordowanie własnego *Ojca*, ciągle w tłumaczeniu utrzymy-wał że jest od *diabła* opętany.

z Niemiec.

Dostrzegacz *Austrjiacki* po długiem mil-czeniu donosi nakoniec o zdarzeniach w *Tureji*, lecz te wszystkie nowiny już są znane z innych pism zagranicznych. Taż *Gazeta Austrjiacka* o wejściu wojsk *Perskich* w granice *Turcji* donosząc o świadcza: że spoczątku *Turcy* żywawo i z korzyścią odparli *Persów*, lecz gdy *boha-terski Xże Kermanscha*, najstarszy syn *Króla Perskiego* z nowem wojskiem dwunastotysięca-

mem nadsięgnął, zmusił Turków do ucieczki. Złobili Persy Twierdze *Toprak kalch* i zgrozili Bagdadowi i Erserum. Do tych nieszczęść Turcja przydawszy zarazliwą chorobę *Cholera morbus* w Azji rozszerzającą się, łatwo przewidzieć można że pisma publiczne będą miały co udzielać swoim czytelnikom. — w Okolicy Batyzbony młody Nauczyciel wiejski miał miłośne z wiązki z młodą i piękną panią, której rodzice niepozwolili na małżeństwo z człowiekiem bez znaczenia i majątku. Zniknęli kochankowie a rodzice rozumiejąc że uciekli na próżną w różne strony wysłali na w ziady. Teraz Rybak wydobyl ich z rzeki do której wskoczyli przewiązani w pół chustkami, umarli razem gdy im życie niedozwolono wspólnie. — Doktor *Wolfer* wydał odezwę dożraclitów, aby pod jego przewodnictwem utworzyli uczeni i moralni członkowie tego ludu związek w celu poprawienia obyczajów i zamiłowania cnoty przez zydów. z Londynu.

z Południowej Ameryki doszła tu wiadomość donosząca iż Rządca Meksyku protestował się przeciw odwróceniu się tego kraju od Hiszpanji, a ztąd mogą tam zająć nowe walki. w Fernambuku mocne panują zaburzenia, w Brezylji spodziewają się że przyjacielskie nastąpią układy. — Pastor w Londynie który miał kazanie w wyrazach czerniących życie nieboszczki Królowej, został przez sąd przysięgłych skazanym na zapłacenie 20,000 zł: Pol: — Irlandja staie się teatrem scen krwawych, znowu zabito kilka szanowanych osób, a nawet zarobowano i spalono Kościoły. — Jeden z dzienników Londyjskich przewiduje, że cała Ameryka rychelej iac się spodziewają od Europy się odłączy i wolnym będzie Narodem, zachowując ze związki z Matką Ojczyzną, iakie z interesów familij.

nych, obyczajów lub handlu wynika — Anglja mieć może wielkie korzyści handlowe w tej części świata i tam nadgrodzi straty w Europie poniesione, chociaż pułnoci Amerykanie wyrobki swoje i taniej i łatwiej zbywać będą z *Madrytu*.

Król ciągle mieszka w Eskurjalu, miał ponowić oświadczenie iż póty nie wróci do stolicy, póki zaburzenia w kraju nieustaną, i niestpokoją się unystry, tym czasem zewsząd przysylała adresa za Jenera: *Riego*. Wojska dostały rozkaz być w pogotowiu i esłby przyszło orężem poskramiać wicherzycieli. — Król podpisał Dekret Stanów zabraniający obcych, a szczególnie Angielskich towarów w prowadzaniu do kraju; ten wyrok zadał Angielskiemu handlowi ciós śmiertelny.

DONIESIENIA.

Pojedyncza osoba, w wieku, Urzędnik, potrzebuie służącego roztropnego i stalego wstązbie, ma znać i kucharstwo, nagroda dostateczna, i nadalszy czas fundusz. Zgłosić się może Murgrabego na Lesno pod Nr: 720.

Pantaljony Wiedeńskie nowe, są do przedania na ulicy Elektoalnej pod Nr: 790.

Niżej podpisany fabrykant lamp przy ulicy Bielańskiej pod Nr: 603, ma honor doniesć Szanow: Publiczno: iż od dnia dzisiejszego zmniejszył ceny oleju preperowanego na zł: pięć *Bonnier*.

Otrzymaawszy świeżo w komisji znaczny transport kien zagranicznych oraz i partją krajowych pomiędzy któremi znajduje się znaczna ilość sukna szafirowego dla uczniów potrzebnego, sukna te szczególnież szafirowe są bardzo po ierną cenę przedawane być mogą, w handlu Józefa Pawłowskiego przy ulicy Senatorskiej pod Nr: 459 na przeciwko pałacu *Pry-*

masowskiego. Podpisany mieszkający przy ulicy Bielańskiej obok domu byłego kantoru Pruskiego otrzymał w komisji jeszcze transport wodek Gdąskich na winię i najprzedniejszych korzeni preperowanych, które pojedynczo, flaszami lub partjami za pomierną cenę sprzedawać może. Nr: 605. S. G. Baum.

w Domu narożnym przy ulicy Bednarskiej i Furmańskiej pod Nr: 2691 jest każdego czasu na pierwszym piętrze do najęcia lokal składający się z pokoiów dwóch świeżo malowanych, kuchnią, spiżarnią, drwalnią, i piwnicą, z jednego z wspomnianych pokoiów wychodzi ganek z którego prospekt na 4 ulicy, z tych jedna prowadzi do mostu wiślanego. Miałcy chęć najęcia dowiedzieć się może u staro zakonnego, przed domem tegoż szafką z galeantją handlującego, który udzielenia żądajacemu dalszej w tej mierze potrzebnej informacji odmówić nie będzie.

Ma zaszczyt uwiadomic Przeswi: Publicz: iż na nadchodzące Święta piec będzie ciasto wrozmaitej cenie i gatunkach, za pomierną cenę, życząc aby takowe obstalowac zgłosić się racza na dni kilka przed terminem dla własnej pewności do pałacu Karasia przy ulicy Alexandrja Nr: 2355.

Joanna Fryderyka Goebel Wdowa.

Niżej podpisany otrzymałem znaczny transport świeżych Towarów iakoto, rodzynki wielkie, migdaly słodkie, i gorzkie, oliwe prze dnia, włoskie salami, bawetne, kapary świeżo w dobrym gatunku na faski i słotki, za umiarkowaną cenę pod Nr: 603 na Bielańskiej ulicy obok kantoru Pruskiego, iako też zimowe hoplewy na boty z futrem, pod Nr: 45 w starym Miescie. J. G. Bauma.

T.N: Dziś Opera *Tamkret* i Kom: *Gu-*
merner.